

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSA Krzysztof Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2020 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 12 listopada 2019 r. sygn. akt V GC 265/16

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej**

(...)

UZASADNIENIE

J. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. (aktualnie W. T.U. S.A. (...) w W.) kwoty 705.951,50zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania.

(...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda kwotę 376.103,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 25 maja 2012r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.626,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

(pkt. III); odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa (pkt. IV); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 18.805,60 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony oraz kwotę 2.636,49zł tytułem wypłaconego tymczasowo ze Skarbu Państwa wynagrodzenia biegłego (pkt. V).

Sąd ten ustalił, że w dniu 29 kwietnia 2010 r. A. P. udzieliła swojemu mężowi J. P. (powodowi) pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego m. in. do prowadzenia inwestycji na działce nr (...), położonej w W. przy ul. (...), zaciągania kredytów i pożyczek, ustanawiania hipotek, a także zawierania umów ubezpieczenia mienia (okoliczności ustalone w sprawie Sądu Okręgowego w Olsztynie o sygn. akt V GC 135/13). W dniu 14 maja 2010 r. powód uzyskał pozwolenia na rozbudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku na działce nr (...). Jednym z warunków przystąpienia do rozbudowy był obowiązek uzyskania ostatecznej decyzji o użytkowaniu (pismo (...) z dnia 29 grudnia 2017 r.).

W dniu 3 sierpnia 2011 r. powód - prowadzący działalność gospodarczą jako Firma (...) z siedzibą w W. ul. (...), zawarł umowę ubezpieczeniową (...) nr (...) z pozwanym Towarzystwem (w tamtym czasie (...) S.A.), w którego imieniu działał agent A. R.. Umowa obejmowała okres od 5 sierpnia 2011 r. do 4 sierpnia 2012 r. Jako miejsce ubezpieczenia wpisano W. ul. (...), a jako rodzaj ubezpieczonej działalności wpisano usługi. Suma ubezpieczenia środków obrotowych opiewała na kwotę 600.000 zł, zaś maszyn, urządzeń i wyposażenia na kwotę 200.000 zł. Zawierając umowę ubezpieczenia maszyn, urządzeń i wyposażenia powód wybrał wartość rzeczywistą.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że w dniu 1 lutego 2012 r. powód podpisał z pozwanym Ubezpieczycielem kolejną umowę ubezpieczenia (na okres od 1 lutego do 4 sierpnia 2012 r.), która zawierała adnotację „doubezpieczenie polisy nr (...)”. W imieniu pozwanego ponownie działał agent A. R.. Jako miejsce ubezpieczenia wpisano W. ul. (...), a jako rodzaj ubezpieczonej działalności wpisano usługi. Suma ubezpieczenia nieruchomości opiewała na kwotę 400.000 zł, przy czym wpis ten opatrzone adnotacją, że po doubezpieczeniu suma ubezpieczenia wynosi łącznie 1.100.000 zł.

W tym też czasie doszło do sprostowania przez A. R. w treści polis numeru (...)na (...), co zostało opatrzone jego pieczętką i podpisem (okoliczności ustalone w sprawie Sądu Okręgowego w Olsztynie o sygn. akt V GC 135/13, niesporne między stronami w niniejszej sprawie).

Sąd ustalił następnie, że w dniu 24 kwietnia 2012 r. w budynku przy ul. (...) w hali skutniczej doszło do pożaru, w wyniku którego uległ spaleni budynek oraz znajdujące się w nim środki obrotowe, maszyny, urządzenia i wyposażenie. Stwierdzoną w toku śledztwa przyczyną pożaru było podpalenie. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzono postanowieniem z dnia 27 lipca 2012 r. Wartość spalonego budynku według stanu na dzień 24 kwietnia 2012 r. wynosiła 457.719,39 zł, szkoda w postaci zniszczonych środków obrotowych wyliczona zgodnie z OWU obowiązującymi strony wyniosła 231.893,47 zł netto, zaś szkoda obejmująca wartość zniszczonych maszyn, urządzeń i wyposażenia wyniosła kwotę 73.881,45 zł netto. Wskazane w zestawieniu załączonym do pozwu środki obrotowe, zakupione w przeciągu półrocza przed szkodą oraz wymienione tam maszyny, urządzenia i wyposażenie w chwili pożaru znajdowały się w spalonym budynku i uległy całkowitemu zniszczeniu). W dniu wystąpienia szkody, powód był przedsiębiorcą – podatnikiem podatku VAT. Wskutek zniszczenia środków do produkcji oraz budynku, w którym prowadzona była działalność gospodarcza, powód zaprzestał prowadzenia tej działalności i został wykreślony z (...).

W dniu 24 kwietnia 2012 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, a w wyniku postępowania likwidacyjnego, pismem z dnia 6 lipca 2012 r. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Następnie powód pismem z dnia 24 lipca 2012 r. zakwestionował tę decyzję, a pozwany w odpowiedzi z dnia 24 sierpnia 2012 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wobec powyższego, powód w dniu 18 sierpnia 2015 r. złożył wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Postępowanie dotyczyło szkody w środkach obrotowych oraz maszynach, urządzeniach i wyposażeniu.

W dniu 3 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt V GC 135/13 uwzględnił w całości powództwo powoda o odszkodowanie za zniszczony w wyniku pożaru budynek, zaś Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację pozwanego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd ocenił powództwo jako częściowo zasadne i wskazał, że podstawą ustaleń faktycznych była przede wszystkim opinia biegłego A. S.. Odnosząc się do argumentów pozwanego co do braku ubezpieczenia spalonego budynku (błędne oznaczenie w polisie miejsca ubezpieczenia) Sąd zauważył, że powód ubezpieczył środki obrotowe na sumę 600.000 zł, a maszyny, urządzenia i wyposażenie na 200.000 zł, w związku z czym nie sposób zakładać, że płaciłby wysoką składkę ubezpieczeniową za tak oszacowane ruchomości, gdyby nie przechowywał ich w ubezpieczonym budynku. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że powód przedłożył dowody zakupu wykazanych w zestawieniu maszyn, urządzeń, wyposażenia oraz środków obrotowych. Zdaniem Sądu, to na pozwanym spoczywał zatem ciężar dowodu, że nie wszystkie nabyte przez powoda i ubezpieczone ruchomości uległy zniszczeniu. Tymczasem z zeznań powoda wynikało, że pozwany nie dokonywał spisu zniszczonych ruchomości, gdyż jego pozwanego bał się wejść do środka. W związku z tym to pozwany winien ponieść negatywne konsekwencje procesowe niedostatecznie starannie przeprowadzonych oględzin nieruchomości po pożarze i braku dokumentacji zdjęciowej. W ocenie Sądu, pozwany nie zdołał więc wykazać, że zakupione i ubezpieczone przez powoda środki obrotowe, wyposażenie i maszyny nie zostały zniszczone w pożarze.

Następnie Sąd podkreślił, że strony zawarły umowę ubezpieczenia majątkowego uregulowaną w art. 805 k.c., której zakres obejmował pożar i spalenie oznaczonego budynku. Ustosunkowując się do zarzutów pozwanego dotyczących wskazania we wniosku o ubezpieczenie innego miejsca ubezpieczenia oraz braku pozwolenia na użytkowanie spalonego budynku, Sąd podzielił stanowisko zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 listopada 2014 r. w sprawie V GC 135/13. Zdaniem Sądu orzeczenie to ma charakter wiążący w zakresie odpowiedzialności pozwanego za szkodę w budynku (art. 365 § 1 k.p.c), a co za tym idzie wiążące są również wszelkie ustalenia będące podstawą tego wyroku, w tym związane z ubezpieczeniem budynku w W. ul. (...) oraz brakiem związku między nieposiadaniem przez powoda pozwolenia na użytkowanie budynku a powstaniem lub zwiększeniem szkody. W ślad za rozważaniami zaprezentowanymi w sprawie V GC 135/13 Sąd przyjął jako oczywisty fakt, że zamiarem powoda i agenta ubezpieczeniowego A. R. było objęcie ubezpieczeniem przedmiotów przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej. Z zapisu § 1 OWU wynika bowiem, że ten rodzaj polisy stosuje się do umów zawieranych z przedsiębiorcami. Ponadto powód prowadził od wielu lat działalność gospodarczą w W. ul. (...) i tam znajdowała się hala, która uległa spaleniowi w wyniku pożaru. Oznacza to, że ochroną ubezpieczeniową został objęty budynek przy ul. (...). Powyższe potwierdza też treść polisy (...), w których jako ubezpieczony występował powód (będąc jednocześnie stroną ubezpieczenia). Zdaniem Sądu wpisanie do polisy adresu ul. (...) należy traktować jako oczywistą omyłkę, którą A. R. w ramach udzielonego mu pełnomocnictwa mógł sprostować. W ocenie Sądu fakt nieprzekazania przez A. R. sprostowanych polis ubezpieczycielowi nie niweczył skutków zawartej umowy, a za ewentualną szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych - zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym - odpowiedzialność ponosi zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa.

Sąd podzielił również stanowisko Sądu wyrażone w sprawie V GC 135/13 odnośnie oceny § 44 ust. 6 OWU, stwierdzając, iż przepis ten jest nazbyt ogólny i niejednoznaczny. OWU w żadnym miejscu nie podają definicji „pozwoleń”. Sąd zauważył także, że OWU w żadnym miejscu nie podają definicji „pozwoleń”, zaś zgodnie z art. 815 zd. 2 k.c., obowiązki uzyskania wszelkich danych czy dokumentów niezbędnych do zawarcia umowy ciąży także na przedstawicielu (agencie ubezpieczeniowym) oraz obejmują okoliczności jemu znane. W tym kontekście Sąd podkreślił, że A. R. i pozwany współpracowali od lat, przez co trudno podważyć fakt, iż agent ubezpieczeniowy nie wiedział, że powód prowadzi działalność gospodarczą, na jakiej podstawie oraz, że posiada tytuł do użytkowania nieruchomości od swojej żony i stosowne zezwolenia na budowę. Sąd zaznaczył również, że postanowienie niejasne i niesprecyzowane należy tłumaczyć na korzyść ubezpieczonego, a wszystkie istotne okoliczności (w tym wymagane przez ubezpieczyciela dokumenty) powinny być zażądane od ubezpieczającego przy zawieraniu umowy.

W ocenie Sądu wobec stwierdzonej przyczyny pożaru, tj. podpalenia, brak pozwolenia na użytkowanie nie mógł mieć żadnego znaczenia dla powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów. Dla ustalenia, że podpalenie budynku nie pozostawało w związku przyczynowym z brakiem pozwolenia na użytkowanie, zbędne było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, stąd też wniosek ten Sąd oddalił.

Mając na względzie treść § 13 pkt 1 ppkt 2 OWU oraz fakt, że pożar nastąpił bez winy powoda, Sąd uznał odpowiedzialność pozwanego za szkodę w mieniu. Ustalając wysokość tej szkody oraz związaną z tym wysokość należnego odszkodowania, Sąd oparł się w całości na opinii biegłego A. S., którą ocenił jako jasną, logiczną i zasługującą na uwzględnienie. Poza tym, opinia ta nie była kwestionowana przez strony. W ślad za opinią biegłego Sąd przyjął, że wykazane przez powoda środki obrotowe znajdujące się w chwili pożaru w budynku obejmowały środki zakupione w przeciągu półrocza przed zdarzeniem. Wartość tak oszacowanych środków trwałych biegły wycenił na kwotę 231.893,47 zł netto. Natomiast w zakresie maszyn, urządzeń i wyposażenia, Sąd na podstawie opinii uznał, że wartość rzeczywistą odpowiadającą cenie nabycia nowego przedmiotu po potrąceniu stopnia zużycia technicznego (10% rocznie), stanowi łączna kwota 73.881,45 zł netto.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd wskazał na treść art. 819 k.c., który przewiduje trzyletni okres przedawnienia dla roszczeń z umowy ubezpieczenia. Analizując zasadność tego zarzutu Sąd zwrócił uwagę na daty: decyzji pozwanego o odmowie wypłaty odszkodowania (26 lipca 2012 r.), decyzji wydanej po odwołaniu powoda (24 sierpnia 2012 r.), złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (18 sierpnia 2015 r. - data nadania), wytoczenia powództwa (14 listopada 2016 r.) i stwierdził, że trzyletni okres przedawnienia pomiędzy datą wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne, a datą złożenia wniosku w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej nie upłynął. Sąd podkreślił, że OWU obowiązujące między stronami przewidywały możliwość złożenia przez ubezpieczonego wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, przez co rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia należy liczyć od daty wydania ponownej decyzji odmownej, tj. od daty 24 sierpnia 2012 r.

W kwestii sporu stron związanego z ustaleniem odszkodowania w kwocie netto lub brutto, Sąd zwrócił uwagę na treść § 7 pkt. 3 OWU i ostatecznie przyznał rację stronie powodowej. W rezultacie za uzasadnione uznał doliczenie do wartości netto wynikającej z opinii biegłego A. S. (305.774,92 zł) kwoty podatku VAT w wysokości 70.328,23 zł. W sprawie poza sporem pozostawało, że powód w chwili szkody był podatnikiem podatku VAT, a w dniu zamknięcia rozprawy, miał status osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej. Sąd dla poparcia swej argumentacji wskazał na treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97 oraz treść wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 kwietnia 2013 r., I ACa 122/13 i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 września 2014 r., I ACa 373/14. W rezultacie Sąd skonstatował, że status powoda w zakresie możliwości oceny odliczenia podatku VAT należy badać na dzień zamknięcia rozprawy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 i 2 k.c., mając na względzie fakt, że to na ubezpieczycielu spoczywa obowiązek wykazania, że pomimo dołożenia należytej staranności, (której miarę dla niego wyznacza art. 355 § 2 k.c.), nie mógł zakończyć postępowania likwidacyjnego i wypłacić choćby bezspornej części odszkodowania. W przeciwnym razie popada w opóźnienie i zobowiązany jest do wypłaty odsetek. W niniejszym przypadku, strona pozwana wydała decyzję odmowną w dniu 6 lipca 2012r., nie żądając od powoda żadnych uzupełniających dokumentów czy wyjaśnień. Sąd uznał zatem, że skoro pozwany nie widział potrzeby prowadzenia dalszego postępowania wyjaśniającego, to termin 30-dniowy wystarczający był do podjęcia również merytorycznej decyzji pozytywnej. Dlatego odsetki zasądził od daty wskazanej w pozwie.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd wskazał, że powód przegrał sprawę w 52,31%, w związku z czym winien uiścić na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 5.626,13 zł.

Z uwagi na sytuację finansową powoda, która dała także podstawy do zwolnienia go od części kosztów sądowych, Sąd nie obciążał go kosztami sądowymi wypłaconymi tymczasowo ze Skarbu Państwa. Mając zaś na względzie wynik sprawy, Sąd obciążył pozwanego częścią kosztów sądowych odpowiadających jego przegranej (47,69 %).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. w pkt. I w zakresie zasądzającym kwotę 302.221,70 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 25 maja 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia

zapłaty oraz w części zasądzającej odsetki ustawowe od kwoty 73.881,45 zł od dnia 25 maja 2012 r. do dnia 1 listopada 2013 r., a także w zakresie pkt. III i V. Sądowi pierwszej instancji zarzucił:

- 1) naruszenie art. 805 §1 k.c. w zw. z § 44 ust. 6 OWU oraz art. 361 §1 i 2 w zw. z art. 362 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany odpowiada za szkodę w środkach obrotowych powoda, podczas gdy - ze względu na brak pozwolenia na użytkowanie - środki obrotowe nie powinny znajdować się w hali znajdującej się w trakcie budowy, zaś powód nielegalnie użytkujący halę, bez wymaganego pozwolenia na użytkowanie, przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody w zakresie, w jakim dotyczy ona środków obrotowych, które winny być składowane poza halą znajdującą się w trakcie budowy i nielegalnie użytkowaną;**
- 2) naruszenie art. 805 §1 k.c. w zw. z § 7 ust. 3 OWU w zw. z art. 405 k.c., art. 824¹ §1 k.c. i 361 §2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że należne powodowi odszkodowanie winno być ustalone w kwocie brutto, podczas gdy na dzień powstania szkody powód miał możliwość odliczenia podatku VAT, toteż dokonał zakupu ruchomości i środków obrotowych odliczając należny podatek VAT, a więc zgodnie z treścią OWU, przepisami prawa, jak i powszechnie obowiązującym orzecznictwem, należne powodowi odszkodowanie winno zostać ustalone w kwocie netto;**
- 3) naruszenie art. 815 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że fakt niepodania do wiadomości ubezpieczyciela, że powód dokonuje przebudowy budynku, dla którego zawierał umowę ubezpieczenia, do użytkowania którego niezbędne jest uzyskanie pozwolenia na użytkowanie, nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności w zakresie szkody poniesionej w środkach obrotowych powoda;**
- 4) naruszenie art. 385 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że § 44 ust. 6 OWU jest niesprecyzowany, toteż winien być interpretowany rozszerzająco na korzyść powoda, podczas gdy powód zawierał umowę ubezpieczenia bezpośrednio w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz własnoręcznym podpisem poświadczył zapoznanie się z warunkami ubezpieczenia, w tym treścią OWU, toteż brak jest przesłanek do uznania, że jakiegokolwiek zapisy umowne należy interpretować na jego korzyść;**
- 5) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące przyznaniem powodowi odszkodowania za szkodę powstałą w nielegalnie prowadzonej działalności;**
- 6) naruszenie art. 819 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące wadliwym uznaniem, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, podczas gdy wniesione przez powoda zawezwanie do próby ugodowej z dnia 18 sierpnia 2015 r. nie przerwało skutecznie biegu terminu przedawnienia roszczeń;**
- 7) naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące wadliwym uznaniem, iż roszczenie powoda w zakresie odsetek od należności głównej za okres dłuższy niż 3 lata przed dniem wniesienia powództwa nie uległo przedawnieniu, podczas gdy termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe wynosi trzy lata, zaś powód nie przerwał jakkolwiek skutecznie biegu terminu przedawnienia dla tego świadczenia ubocznego;**
- 8) naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż Sąd jest związany ustaleniami dokonanymi przez Sąd w sprawie o sygn. akt V GC 135/13 w zakresie związku braku pozwolenia na użytkowanie z przedmiotową szkodą, podczas gdy w niniejszym postępowaniu okoliczność braku pozwolenia na użytkowanie ze szkodą powstałą w środkach obrotowych powoda wymaga dokonania ustaleń w**

zakresie okoliczności innych niż w przypadku ustalania związku pomiędzy brakiem pozwolenia na użytkowanie, a pożarem samego budynku;

9) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nie swobodnej, lecz dowolnej oceny dowodów, w szczególności zeznań powoda oraz zeznań świadka W. S., skutkujących błędnym przyjęciem, że agent zawierający z powodem umowę ubezpieczenia wiedział o tym, że ubezpieczany budynek znajdował się w budowie, podczas gdy z zeznań agenta ubezpieczeniowego współpracującego z tym agentem, zawierającym umowę ubezpieczenia, wynikało, że nikt nie wiedział o tym, że budynek powoda znajdował się w budowie.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zasądzonej w pkt. I z kwoty 376.103,15 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 25 maja 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty do kwoty 73.881,45 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 2 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie ocenę prawną powództwa jako częściowo zasadnego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, strona pozwana pomimo licznych zarzutów podniesionych w apelacji - zarówno natury procesowej jak i materialnej - nie zdołała skutecznie zakwestionować prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia. Przedstawione w apelacji stanowisko w dużej mierze stanowi powielenie argumentów, które były już przedmiotem analizy i oceny Sądu pierwszej instancji, przy czym analiza ta okazała się trafna.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że na obecnym etapie postępowania kwestionuje on jedynie zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania za utratę w pożarze środków obrotowych, natomiast nie neguje słuszności zobowiązania go do wypłaty odszkodowania za zniszczenie maszyn, urządzeń i wyposażenia. Swoje racje pozwany wywodzi z faktu braku posiadania przez powoda w dacie pożaru odpowiedniego pozwolenia na użytkowanie budynku, w którym była prowadzona działalność gospodarcza, a które to pozwolenie - w ocenie skarżącego - było niezbędnym wymogiem do przyjęcia jego odpowiedzialności za skutki pożaru z dnia 24 kwietnia 2012 r. Jak bowiem wywodził, zgodnie z § 44 ust. 6 OWU - ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody w budynkach, budowlach lub lokalach wzniesionych, bądź eksploatowanych bez wymaganych pozwoleń oraz w znajdującym się w nich mieniu.

Wobec powyższego w pierwszym rzędzie zauważyć należy, że zapis ten dotyczy zarówno szkody w budynkach, jak też szkody w znajdującym się w nich mieniu. W tym kontekście stwierdzić trzeba, że brak stosownego pozwolenia na użytkowanie nie stanowił przeszkody do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę w budynku, w ramach przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postępowania w sprawie o sygn. akt V GC 135/13. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok ten przesądza zasadę odpowiedzialności pozwanego (art. 365 § 1 k.p.c.) także za szkodę w mieniu wynikłą z tego samego zdarzenia ubezpieczeniowego co szkoda w budynku, jako że powoływany zapis § 44 ust. 6 OWU nie może być interpretowany w ten sposób, że ta sama przesłanka jest różnorako traktowana w zależności od rodzaju zniszczonego mienia (nieruchomości czy ruchomości). Innymi słowy brak pozwolenia na użytkowanie nie może raz

wyłączać odpowiedzialności Ubezpieczyciela (szkoda w mieniu ruchomym), a innym razem nie stanowić przeszkody do przyjęcia tej odpowiedzialności (szkoda w budynku). Treść § 44 ust. 6 OWU nakazuje wręcz jednakowo oceniać brak stosownych pozwoleń zarówno co do odpowiedzialności za szkodę w budynkach, jak i za szkodę w mieniu ruchomym.

W kontekście prezentowanego przez skarżącego stanowiska dodatkowo zauważyć także trzeba, że omawiany wyżej zapis OWU nie precyzuje o jakie mienie dokładnie chodzi, co oznacza, że w pojęciu tym mieszczą się zarówno środki trwałe jak też wszelkie maszyny, urządzenia i wyposażenie. Zastanawiającym jest zatem dlaczego na tej samej podstawie prawnej, pozwany uznaje roszczenie w zakresie odszkodowania za zniszczone maszyny, urządzenia i wyposażenie - pomimo braku odpowiedniego pozwolenia, a jednocześnie z uwagi na ten brak - kwestionuje roszczenie w zakresie środków obrotowych. Nie jest też wiadomym na jakiej podstawie pozwany twierdzi, że ze względu na brak pozwolenia na użytkowanie budynku, powód nie miał prawa trzymać w nim środków obrotowych, ale już miał takie prawo w zakresie maszyn, urządzeń i wyposażenia.

Abstrahując od powyższego, Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko wyrażone zarówno przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt V GC 135/13, jak też przez Sąd pierwszej instancji w sprawie niniejszej, że użyte w § 44 ust. 6 OWU sformułowanie „wymagane pozwolenia” jest nazbyt ogólne i w związku z tym nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że pozwolenie na użytkowanie, o którym wspomina skarżący wchodzi w zakres tego pojęcia. Słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę na wypracowane stanowisko judykatury, zgodnie z którym w sytuacji braku równego statusu między stronami umowy (z jednej strony podmiot profesjonalny, z drugiej osoba fizyczna) – przy wykładni zawartej umowy, powstałe na jej tle wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała tę umowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 293/12, LEX nr 1331290). Podobnie w orzeczeniu z dnia 18 marca 2003 r., w sprawie o sygn. IV CKN 1858/00, Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku niejasnych lub nieprecyzyjnych postanowień zawartych w dokumencie, wątpliwości dotyczące oświadczenia woli należy tłumaczyć „na korzyść” tej osoby, która nie redagowała jego treści.

Z powyższych względów niezasadne są zarzuty naruszenia wyartykułowane w pkt. 1, 4 i 8 apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadne są także zarzuty zawarte w pkt. 3 i 9 apelacji, bowiem z samej treści polisy ubezpieczeniowej z dnia 7 marca 2012 r. zawartej na okres od dnia 8 marca do dnia 4 sierpnia 2012 r. wynika, że stanowi ona kontynuację istniejącej umowy i ma na celu rozszerzenie dotychczasowego zakresu ubezpieczenia z uwagi na prowadzone przez powoda prace budowlano-montażowe (k. 358). Według informacji udzielonej przez (...) w W. z dnia 16 maja 2012 r., powód złożył w tamtejszym Inspektoracie zawiadomienie o rozpoczęciu robót budowlanych w dniu 9 grudnia 2011 r. (k. 361), a zatem na 3 miesiące przed zawarciem dodatkowej polisy. Powyższe obala twierdzenia pozwanego, że działający w jego imieniu agent ubezpieczeniowy - A. R. nie miał świadomości co do prowadzenia robót budowlanych przez powoda w momencie zawierania z nim dodatkowej umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób też zasadnie zarzucać Sądowi pierwszej instancji, że przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie brutto, zważywszy, że stanowisko to jest rezultatem oparcia się na wiodącej i aktualnej linii orzeczniczej, zgodnie z którą chwilą miarodajną dla oceny możliwości odliczenia przez stronę podatku VAT jest dzień zamknięcia rozprawy, a nie moment powstania szkody. Skoro w sprawie niniejszej poza sporem pozostawało, że powód w chwili zamknięcia rozprawy nie prowadził żadnej działalności gospodarczej, a w związku z tym nie był podatnikiem podatku VAT, to należne mu odszkodowanie winno uwzględniać stawę tego podatku. Stąd też bezzasadny okazał się zarzut wyartykułowany w pkt. 2 apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. (pkt. 5 apelacji), bowiem szkoda powoda nie powstała na skutek „nielegalnego” użytkowania budynku ale w wyniku podpalenia. Skoro zatem czynnik użytkowania budynku nie miał tutaj żadnego wpływu na powstanie, bądź rozmiar szkody, a strony procesu wiązała ważna umowa ubezpieczenia, to brak jakichkolwiek względów słusznościowych do odmowy powodowi wypłaty rekompensaty za zniszczone mienie.

Odnosnie zarzutu przedawnienia roszczenia zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo i trafnie omówił to zagadnienie. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje wyrażone przez ten Sąd stanowisko i uważa je za własne, przez co nie ma obecnie potrzeby powielania tych samych argumentów. Podkreślenia jedynie wymaga, że przerwanie biegu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (przez zapłatę kwoty 800.000 zł) przerwało również bieg terminu przedawnienia odsetek, jako że powód we wniosku tym wyraźnie wskazał, że domaga się także odsetek za opóźnienie od dochodzonej sumy głównej (k. 87-88). Z tych względów bezzasadne okazały się także zarzuty zawarte w pkt. 6 i 7 apelacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnął zaś na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)